

# Wałęsa nie był „Bołkiem”

7 maja 2017

Grafolodzy z Uniwersytetu Warszawskiego napisali opinię, z której wynika, że autorem notatek z teczki TW „Bołka” znalezionej w domu generała Kiszczaka, nie jest Lech Wałęsa.

Opinia znajduje się w posiadaniu pełnomocnika Lecha Wałęsy, adwokata Jana Widackiego. Na przyszły tydzień zaplanowano konferencję prasową na ten temat. Na razie wiadomo, że autorami opinii są profesorowie Katedry Kryminalistyki Uniwersytetu Warszawskiego. Podobno ich wersja jest sprzeczna z tą serwowaną przez IPN. Ich ekspertyza ma też tę przewagę, że została wykonana przez specjalistów faktycznie zawodowo zajmujących się grafologią, nie zaś – jak w przypadku ekspertyzy ipeenowskiej – przez doktorów chemii.

W styczniu 2017 IPN w swoim Centrum Edukacyjnym w Warszawie na konferencji prasowej podał do ogólnej wiadomości, że z całą pewnością autorem notatek znajdujących się w teczce jest były prezydent. Tak mieli stwierdzić grafolodzy z Instytutu Ekspertyz Sądowych im. prof. Jana Sehna. Teczka znaleziona w domu generała Kiszczaka i przekazana władzy po latach przez jego żonę, miała stanowić niepodważalny dowód na współpracę Wałęsy ze Służbą Bezpieczeństwa PRL.

„Wnioski są jednoznacznie i nie pozostawiają żadnych wątpliwości. Zobowiązanie do współpracy zostało w całości nakreślone przez Lecha Wałęsę, podobnie jak 17 pokwitowań przyjęcia pieniędzy. 29 donesień tajnych współpracownika zostało również nakreślonych odręcznie przez Wałęsę” – mówił Andrzej Pozorski, szef pionu śledczego IPN. „Mamy jedno doniesienie, które nie zostało sporządzone przez Lecha Wałęsę, ale na każdej stronie zostało ono podpisane przez niego.”

Inaczej mają twierdzić eksperci z Uniwersytetu Warszawskiego. W tamtym przypadku dobór metod badawczych leżał w gestii

ekspertów sporządzających opinię. W teczce znajduje się ponad 200 stron dokumentów, śledczy związani z IPN badają je od maja 2016.

„Od samego początku istnienia IPN prowadził badania nad „Solidarnością”. W ramach tych badań wydaliśmy kilkadziesiąt książek, w tym ta najsłynniejsza – „Lech Wałęsa a SB”. Ta książka powstała w 2008 roku, dwóch pracowników Instytutu zebrało materiały, na podstawie których okazało się, że od grudnia 1970 do czerwca 1976 Lech Wałęsa był tajnym współpracownikiem SB, donosił na swoich kolegów i brał za to pieniądze” – mówił z dumą Jarosław Szarek, prezes IPN.

Źródło: [pl.SputnikNews.com](http://pl.SputnikNews.com)